KTO JEST DUCHOWY, KTO CIELESNY, A KTO ZMYSŁOWY

W społecznościach chrześcijańskich są różni ludzie. Jednych dotyka Bóg i wychodzą z fałszywych systemów religijnych, aby przyjąć chrzest i stać się dziećmi Bożymi, inni rodzą się w rodzinach chrześcijańskich, jeszcze inni przychodzą z innych zborów, a niektórych przysyła tam szatan. Ci wszyscy ludzie obrazują nie tylko cztery rodzaje gleby, o których mówi Jezus w Ewangelii Mateusza 13:3-9 i 18-23, ale także kąkol (Mt 13:24-30), którym jest każdy religijny człowiek, który nie narodził się na nowo i każda "głupia panna", która nie upodabnia się do Chrystusa.

Biblia poucza nas, że jeśli odrodzony człowiek chce w dzisiejszych czasach trwać w wierze i nauce apostolskiej, to musi się wystrzegać wielu ludzi, którzy uważają się za chrześcijan, ale w rzeczywistości są kąkolem, bo nigdy nie narodzili się na nowo lub po nowym narodzeniu nadal żyli jak świat i po pewnym czasie zostali odcięci przez Boga (J 15:1-2). Wśród chrześcijan jest też wielu znanych kaznodziejów, którzy już dawno zostali przeklęci przez Boga, gdyż zaczęli głosić herezje, aby czerpać zyski z Ciała Chrystusa i usprawiedliwić swój bezbożny styl życia (2Ptr 3:16-17). Słowo Boże pokazuje w wielu miejscach, że z kim się człowiek zadaje, takim się staje i Bóg ostrzega nas przed wieloma rodzajami ludzi, gdyż miła powierzchowność bywa bardzo zwodnicza. Najmilsi zawsze są zwodziciele, gdyż im najbardziej zależy na mamonie i dużej liczebności zboru.

W 2 Liście do Tymoteusza 2:22-26, apostoł Paweł nakazuje Tymoteuszowi, żeby *„wystrzegał się młodzieńczych pożądliwości i dążył do sprawiedliwości, wiary, miłości, pokoju z tymi, którzy wzywają Pana z czystego serca”*. Młodzieńcze pożądliwości, to nie tylko sprawy damsko męskie, ale także chęć dominowania i podporządkowania sobie innych. Dlatego Paweł nakazał mu, aby niczego nie robił dla siebie (Flp 2:4); aby nie zabiegał o aprobatę większości i nie bratał się z obłudnikami udającymi pobożnych chrześcijan, ale dążył do sprawiedliwości, wiary, miłości, pokoju tylko z tymi, którzy wzywają Pana z czystego serca, bo tylko takie relacje dobrze wpływają na wzrost duchowy.

Dalej pisze (wersety 23-26), żebyś (org) ***„odrzucał głupie i niewychowawcze rozmowy, które rodzą walkę, bo sługa Pana nie ma się wdawać w spory (o nieistotne sprawy), lecz ma być dla wszystkich uprzejmy, zdolny do nauczania, cierpliwie znoszący przeciwności i łagodnie korygujący krnąbrnych w nadziei, że Bóg doprowadzi ich do opamiętania, aby poznali prawdę i wyzwolili się z sideł diabła, który zmusza ich do pełnienia swojej woli”.***

Głupimi i niewychowawczymi rozmowami, które należy odrzucać, są wszelkie polemiki i debaty poddające w wątpliwość to, co wyraźnie mówi Biblia lub niczemu nie służące rozmowy na temat takich niedorzeczności jak płaska ziemia lub mycie nóg przed Wieczerzą Pańską, która nie jest pamiątką ostatniej paschy, przed którą Jezus umył nogi swoim uczniom, lecz pamiątką śmierci naszego Pana na krzyżu, pod którym nikt nikomu nóg nie mył. Dlatego apostoł Paweł napisał, że sługa Pana nie ma się wdawać w żadne niedorzeczne spory, które rodzą tylko konflikty.

Nieco dalej, w 2 Liście do Tymoteusza 3:1-5, Paweł zapowiada, że czasy końca będą bardzo niebezpieczne, gdyż będą nacechowane globalnym zwiedzeniem. To samo powiedział Jezus swoim uczniom w Ewangelii Mateusza 24:3-5, gdy Go zapytali: *„Jaki będzie znak Jego powtórnego przyjścia i końca świata”*. Na co Jezus odpowiedział: *„Uważajcie, aby was ktoś nie zwiódł, albowiem wielu przyjdzie w moim imieniu twierdząc, że są Bożymi pomazańcami i wielu zwiodą”*.

Pomazańców namaszczonych przez diabła jest dzisiaj mnóstwo, szczególnie w internecie. Dlatego znając te ostrzeżenia należy być wyjątkowo czujnym, aby nie wpaść w sidła jakiegoś przebiegłego wilka przebranego za owcę, który wmawia ludziom, że jest Bożym pomazańcem, a na co dzień przejawia typowo świeckie cechy charakteru, które Paweł wymienia w 2 Liście do Tymoteusza 3:1-5. Przede wszystkim chodzi tutaj o kaznodziejów i pastorów, którzy twierdzą, że są Bożymi pomazańcami, ale w codziennym życiu są: egoistyczni *(myślą tylko o sobie*), chciwi *(domagają się pieniędzy)*, chełpliwi *(przechwalają)*, pyszni *(dumni z własnych osiągnięć)*, bluźnierczy *(kwestionują Słowa Boga)*, rodzicom nieposłuszni *(zbuntowani wobec pobożnych rodziców, jak i pobożnych duszpasterzy)*, niewdzięczni *(roszczeniowi)*, bezbożni *(postępują niezgodnie z Pismem lub o nic nie pytają Boga)*, bez empatii, bez litości, oszczercy bez moralnych hamulców, okrutni, nie miłujący dobra, fałszywi, lekkomyślni, oddani próżności, którzy bardziej miłują przyjemności niż Boga i przybierają pozory pobożności, ale odrzu-cają moc pobożności, niezbędną do pobożnego życia. Takich się wystrzegaj.

Nowy Testament uczy, że mocą pobożności jest codzienne branie własnego krzyża i zapieranie się samego siebie, czyli rezygnacja ze swoich dotychczasowych przekonań, ambicji, planów i nawyków, na rzecz tego, co mówi Biblia. Na tym polega uświęcanie się i duchowa przemiana obraz Chrystusa (z egoisty w altruistę). *„Albowiem mowa o krzyżu jest głupotą dla tych, którzy giną, natomiast dla nas, którzy dostępujemy zbawienia, jest mocą Bożą" (1Kor 1:18)*.

Słowa Pawła z 2 Listu do Tymoteusza 3:1-5 są uzupełnieniem słów Pana Jezusa z Mateusza 10:16-28, gdzie mówi do apostołów: ***„Posyłam was jak owce między wilki, stawajcie się więc rozważni jak węże i szczerzy jak gołębice. I strzeżcie się ludzi (kwestionujących wasze słowa), albowiem będą was sądzili i karali w swoich zborach. Z mojego powodu zaprowadzą was przed władców i królów, abyście złożyli świadectwo przed nimi i poganami. A gdy was wydadzą, nie troszczcie się co i jak macie mówić, albowiem w tej godzinie będzie wam dane, co macie mówić, gdyż nie wy będziecie mówić, lecz Duch waszego Ojca, który jest w was. I brat wyda na śmierć brata, a ojciec dziecko i dzieci powstaną przeciw rodzicom, aby przywieść ich do śmierci. I będziecie znienawidzeni przez wszystkich z powodu mojego imienia, a kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. A gdy będą was prześladowali w jednym mieście, to uciekajcie do innego. Zapewniam was, że Syn Człowieczy przyjdzie zanim zdążycie obejść miasta Izraela. Uczeń nie jest większy od mistrza, ani sługa od swojego pana. Wystarczy, że uczeń będzie jak jego mistrz, a sługa jak jego pan. Jeśli gospodarza nazwali Belzebubem, to o ileż bardziej jego domowników! Nie bójcie się ich, albowiem nie ma niczego ukrytego, co nie miałoby wyjść na jaw, ani niczego tajnego, o czym nie miano by się dowiedzieć. Co wam mówię w ciemności, mówcie w świetle dnia, a co słyszycie na ucho, to głoście na dachach. I nie bójcie się tych, którzy mogą zabić ciało, ale nie mogą zabić duszy; bójcie się raczej Tego, który może duszę i ciało wtrącić do piekła" (Mt 10:16-28).***

Jezus powiedział te słowa ok 2-3 lat przed końcem Starego Przymierza, w którym przywódcy Izraela kolaborowali z Rzymianami, a świątynię traktowali jak własny biznes, podczas gdy lud Boży był już do tego stopnia ogłupiony obłudnymi naukami faryzeuszów, że mogli nim dowolnie manipulować. Dzisiaj mamy koniec 2026 roku i pozostał podobny czas do pochwycenia Kościoła. Dzisiaj liderzy ewangelicznych kościołów są równie zdemoralizowani i też kolaborują z Rzymem, i też oduczają ludzi trzeźwego myślenia i wiary w Boże obietnice, a zamiast tego głoszą własne wizje, psychologię, świeckie zwyczaje i kabalistyczne herezje, dzięki którym mogą ciągnąć zyski z Ciała Chrystusa. I dzisiaj też tylko nieliczni wychodzą poza ich obóz, aby znosząc hańbę Chrystusa dojść do miasta niezniszczalnego, które dopiero ma nadejść (Hbr 13:13-14). Widząc to wszystko, każdy myślący człowiek zada sobie pytanie: Kto w tym całym bałaganie duchowy, kto cielesny, a kto zmysłowy?

KTO JEST CIELESNY

Słowo Boże mówi, że cielesny jest każdy egoista, który we wszystkim szuka wygody, spełnienia i samozadowolenia. Tacy ludzie są całkowicie ślepi duchowo, dlatego nigdy nie rozumieją pobożnych ludzi. Do cielesnych ludzi nawiązuje 8 rozdział Listu do Rzymian, w którym napisano, że (kontekst):

„Sprawiedliwe prawo Boga wypełnia się w tych, którzy nie postępują według ciała, ale według Ducha. Albowiem ci, którzy żyją według ciała, myślą o tym, co cielesne, a ci, którzy żyją według Ducha, myślą o tym co duchowe. Bo zamysł ciała prowadzi do śmierci, a zamysł Ducha do życia i pokoju (z Bogiem). Dlatego zamysł ciała jest wrogi Bogu, bo nie jest podporządkowany prawu Bożemu (zamysłom Boga). Ci więc, którzy żyją według ciała, Bogu podobać się nie mogą (Rz 8:4-8). Jeżeli żyjesz według ciała, to umrzesz, a jeśli Duchem umartwiasz sprawy ciała, to będziesz żyć”.

KTO JEST DUCHOWY

Duchowy jest ten, kto zawsze jest posłuszny Bogu, bo chce się przemieniać na obraz Chrystusa. Taki człowiek każdego dnia "bierze własny krzyż" i zapiera się samego siebie, aby każdy jego czyn był zgodny z Pismem i o wszystko pyta Pana, aby też każdy jego krok był zgodny z wolą Boga, gdyż w niektórych sprawach Pismo daje tylko ogólne wskazówki. Na przykład o małżeństwie mówi: *„Nie wprzęgaj się w nierówne jarzmo z niewiernymi” (2Kor 6:14-18)*, ale nie mówi z kim masz wziąć ślub. Jeśli więc chcesz żyć w związku, który połączy Bóg, to musisz pytać Pana, kogo Bóg wybrał dla ciebie. Zapewniam cię, że będzie to osoba sto razy lepsza od wszystkich, których podsuwa ci szatan i których pożąda twoje oko i ciało.

Jezus łączy swoje dzieci zgodnie z wolą Ojca i nie błogosławi związków połączonych przez ludzkie pożądliwości, podstęp lub pasje. Takie związki są dziełem szatana. Gdy człowiek chce iść własną drogą i odrzuca wolę Boga, wtedy Bóg dopuszcza w jego życiu wiele upadków i cierpień, aby go uratować i nauczyć, że kierowanie się pożądliwościami jest nieopłacalne (zob. Łk 15:11-24). To samo dotyczy płodzenia dzieci, wyboru miejsca zamieszkania, pracy, zboru, szkoły i ewentualnej służby.

Boży plan dla życia odrodzonej osoby jest zawsze doskonały i dotyczy wszystkich aspektów życia, ale nigdy nie jest zgodny z ludzkimi planami ani wyobrażeniami. Dlatego o wszystko trzeba pytać Pana, aby całe nasze nowe życie było zgodne z wolą Boga, a nie tylko jego początek. Dobry początek miał nawet szatan, dlatego Bóg mówi, żeby patrzeć na koniec życia, bo to koniec życia pokazuje, czy człowiek rzeczywiście trwa w wierze i czyni wolę Boga, czy podąża własną drogą. Obfite duchowo i błogosławione jest tylko życie zgodne z wolą Boga. Takie osoby zawsze mają aktualne świadectwo Bożego działania w swoim życiu, a nie tylko świadectwo nowego narodzenia.

„Oczy JHWH przepatrują całą ziemię (Zach 4:10), bo Ojciec szuka takich, którzy będą go czcili w duchu i prawdzie” (J 4:23). Życie w Nowym Przymierzu nie polega na oddawaniu dziesięcin, na graniu i śpiewaniu pieśni, na klękaniu i podnoszeniu rąk podczas modlitwy, na święceniu szabatu i nie jedzeniu wieprzowiny, ani robieniu dla Boga czegoś, co karmi ludzką pychę. Nowe życie polega na posłuszeństwie Słowu Bożemu, na uświęcaniu się i na pytaniu Pana, *„bo dziećmi Boga są (tylko) ci, którzy dają się prowadzić Duchowi Bożemu” (Rz 8:13-14)*.

KTO JEST ZMYSŁOWY / DUSZEWNY

Słowo Boże mówi: *„Zaufaj JHWH z całego swojego serca i nie polegaj na własnym rozumie! Pamiętaj o Nim na wszystkich swoich drogach, a będzie On prostował twoje ścieżki! Nie uważaj się za mądrego; bój się Pana i unikaj zła! To wyjdzie na zdrowie twojemu ciału i odświeży twoje kości" (Prz 3:5-8).*

Greckie słowo *psychikos*, tłumaczone dzisiaj jako "zmysłowy", a kiedyś jako "duszewny", dosłownie oznacza racjonalnego intelektualistę, który polega na własnym rozumie. Słowo *psychikos* występuje w Nowym Testamencie trzy razy i zawsze w negatywnym znaczeniu.

W 1 Liście do Koryntian 2:13-16, apostoł Paweł napisał: *„Nie głosimy tego w uczonych słowach ludzkiej mądrości, ale nauczeni przez Ducha Świętego, sprawy duchowe łączymy z tym, co duchowe. Ale człowiek psychikos nie przyjmuje tego, co jest z Ducha Bożego, bo wydaje mu się to głupie (irracjonalne) i nie może tego poznać, gdyż to należy duchem poznawać (a nie intelektem). A człowiek duchowy rozumie te prawdy, ale sam nie jest przez nikogo rozumiany, bo myśli Pana zna tylko ten, kogo Pan uczy. Dlatego my mamy myśli Chrystusa".*

Z kolei apostoł Jakub pisze, że pragnienie nabywania mądrości intelektualnej wyzwalają w człowieku demony, bo owocem tego rodzaju pożądliwości są egoistyczne ambicje, zazdrość i gorycz.

„Jeśli jest wśród was ktoś mądry i rozumny, niech to pokaże dobrymi czynami oraz mądrym i łagodnym postępowaniem. A jeśli macie w swoich sercach zazdrość, gorycz i egoistyczne ambicje, to nie przechwalajcie i nie kłamcie wbrew prawdzie. Nie jest to mądrość zstępująca z góry, ale ziemska, psychikos, demoniczna" (List Jakuba 3:15).

A apostoł Juda puentuje to słowami: *„Wy zaś umiłowani, przypomnijcie sobie słowa wypowiedziane przez apostołów naszego Pana, Jezusa Chrystusa, którzy mówili wam, że w czasach ostatecznych pojawią się szydercy, którzy będą chodzili według swoich bezbożnych pożądliwości. To są ci, którzy sami się odłączają, psychikos, nie mający ducha (Chrystusowego)" (org. List Judy 1:17-19).*

Samowola zawsze kończy się cierpieniem. To jest duchowa reguła. Wielu chrześcijan nieustannie błądzi i komplikuje sobie życie, bo wciąż polegają na własnym rozumie i kierują się racjonalizmem ludzi tego świata, aby czynić własną wolę i cieszyć się dumą z własnych dokonań (pychą życia), podczas gdy Słowo Boże mówi bardzo wyraźnie, że *„pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha życia, nie jest z Ojca, lecz ze świata (...), a na wieki trwa ten, kto pełni wolę Boga (1J 2:16-17).*

„Kto nie jest posłuszny Synowi, nie zobaczy życia, gdyż gniew Boga na nim pozostaje (J 3:35-36). Bo nieposłuszeństwo wobec słowa Pana jest takim samym grzechem jak czary, a krnąbrność jak bałwochwalstwo i oddawanie czci obrazom. Kto gardzi słowem Pana, tym wzgardzi Pan i nie będzie z Nim królował" (1Sm 15:22-23).

Kto ma uszy zdolne do słuchania, niechaj słucha.